№. 128. w Srodę dnia 6. Czerwca 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Frankfurt 30. Maja. — Od wczoraj niezwykły tu ruch panuje w wojsku. — W skutek wiadomości o bitwie pod Heppenheim od wczorajszéj nocy aż dotąd ciągle świeże wojsko (bawarskie, pruskie i meklemburskie) koleją żelazną i ztąd i z Offenbach i ze wszech stron wyjeżdża. — Dziś wieczorem i część wojska austryackiego wymaszeruje. Kiedy gazeta frankf. o pobiciu Badeńczyków donosi, podróżni i konduktorowie pocztowi wcale inne przywożą wiadomości. Wedle nich wojska heskie znaczną poniosłszy kleskę, w nieładzie do Darmstadu wróciły.

Frankfurt, d. 31. Maja. — Obaj komisarze rzeszy wysłani do Baden, Christ i Zell powrócili już tutaj, z tem przekonaniem, iż obecność tamże była bez żadnego znaczenia. Stronnictwo rewolucyjne z dniem każdym coraz więcéj nabiera siły, tak iż z trudnością tylko powstrzymać się dało od środków ostatecznych.

Frankfurt n. M., d. 1. Czerwca. — Dziennik Ober Post Amts-Zeitung zawiera wezwania następujące przez kancelaryą niemieckiego zgromadzenia narodowego do ogłoszenia jéj nadesłane: »Ustawodawcze niemieckie zgromadzenie narodowe postanowiło na posiedzeniu dzisiejszém przyszłe posiedzenie swoje odbyć w Stuttgardzie. W skutek uchwały téj wzywa się niniejszém nieobecnych członków zgromadzenia, jako też zastępców deputowanych, którzy wystąpili, aby się dnia 4. Czerwca w Stuttgardzie stawili i w biurze informacyjném, w hotelu Marouard, na mocy dowodu legitymacyjnego wpisać się kazali. — Frankfurt, d. 30. Maja 1849.

Przewodniczący w niemieckiém zgromadzeniu narodowém.

Prezes: Löwe. Eisenstück.«

Pełnomocnicy państw przychylnych do konstytucyi zaproszeni od tygodnia dla naradzenia się z ministerstwem rzeszy, w myśli téj wczoraj się stawili. Ale zamiast kogokolwiek z członków ministerstwa zastali tam zgromadzeni list z napisem do Sternenfelsa posła król. wirtembergskiego przy władzy centralnéj, treści następującéj: »W obec postanowienia wczorajszego, o którem dzisiaj dopiero ministerstwu rzeszy doniesiono, i w obec innych okoliczności jakie się wydarzyły (?), sądzi ministerstwo, iż pełnomocnicy dzisiaj bezstronniéj naradzić się mogą, jeżeli sami pozostaną. Z powodu tego proszę mnie uniewinnić, iż dzisiaj do was nie przybędę.« Frankfurt n. M. 31. Maja 1849. (podp.) Grävell. — Pełnomocnicy nieprzyzwyczajeni do form takich pod ministerstwem Gagerna, rozeszli się bez wszystkiego.

Horchheim pod Koblenc d. 31. Maja. — Przesyłka 150 sztuk broni, zrobionéj w fabryce w Lüttich nadeszła wczoraj do Koblenc i ztamtąd przełożono ją na wóz jadący do Lohnstein. Do Horchheim przybył za wozem także i żandarm, i przy pomocy władzy broń tę obłożył aresztem. W Lahnstein dowiedziano się o tym przypadku i wielkie wzburzenie umysłów ztąd powstało. Około 200 a nawet jak mówią, 300 ludzi w kije i drągi uzbrojonych przyszło do Horchheim, i broń tę w oczach żandarma zabrawszy, przez pobliską granicę do Lahnstein przeprowadziło. Zaraz potém zjawiło się pół kompanii piechoty, ale już było zapóźno.

Z Donauwörth piszą pod dniem 26. Maja, że w skutek napomnień komenderującego jenerała, niespokojności wydarzające się w obozie tamtejszym zupełnie teraz ucichły, w barakach zupełnie spokojnie, tylko muzyka i śpiew się rozlega. Tymczasem gazeta augsburgska powiada, pod dniem 29. Maja: W obozie pod Donauwörth przedwczoraj znów przekroczenia buntownicze się wydarzyły, przy których wielu ciężkie poniosło rany.

Monachium, d. 29. Maja. — Niespokojności i bójki pomiędzy żołnierzami wciąż się powtarzają, i tak wczoraj w ogrodzie Paradies i Praterze do takiéj przyszło zaciętości, że musiała wystąpić kompania gwardyi przybocznéj, i gdy się wszelkie napomnienia do spokojności okazały bezskutecznemi, dać nawet ognia; nikogo przytem nieraniono, gdyż naboje były ślepe, ale tłumy się rozeszły. Kompania jedna z pułku następcy tronu zaniosła prośbę do swego kapitana, aby mogła do godziny 11 w nocy zostać po za koszarami. Prośba została odrzuconą, lecz żołnierze umowiwszy się samowładnie dopiero o północy do koszar powrócili. Powszechnie się na to zgadzają, że karność w wojsku zupełnie rozprzężona, i że w krótce wypadków badeńskich spodziewać się należy. Stosunki te spowodowały też podobno jedynie ministra wojny do złożenia teki swojéj. Teraz nawet mówią, że Forster i Aschenbrenner oświadczyli gotowość wystąpienia z ministerstwa, ponieważ niemogą się zgodzić na postępowanie obecne rządu. Książę Luitpold przybył wczoraj z małżonką swoją do Grosshassellohe i zwiedził tamtejsze miejsce zabaw, lecz przyjęto ich tam syczeniem i gwizdaniem, tak iż się natychmiast z tamtąd oddalił. Przyczyną demonstracyi téj jest pogłoska powszechna, że księżna główną odgrywa rolę w kamarylli bawarskiéj.

Stuttgard 29. Maja. — Zgromadzenie ludowe w Reutlingen, od którego minister Römer w osobnéj odezwie tak wymownie odradzał, odbyło się wczoraj spokojnie i z wielką uroczystością. Było na niém obecnych około 25,000 ludzi; między tymi jeden członek rządu tymczasowego z Palatynatu, kilku deputowanych izby II., kilku Węgrów, którzy się do sympatyi ludu niemieckiego odzywali. — Zgromadzenie przyjęło punkta uchwalone i przyjęte już wczoraj przez dyrekcye wszystkich ludowych stowarzyszeń. Najważniejsze są: 1) »Niezwłoczne uznanie i wykonanie istniejącego już rzeczywiście wedle konstytucyi związku z krajami niemieckiemi, które konstytucyą przyjęły — a więc i z Baden i z Palatynatem. — 2) Niezwłoczne cofnięcie wojsk ze stanowisk zaczepnych nad granicą badeńską, a nieprzepuszczanie wojsk obcych, które przysięgi na konstytucyą niemiecką nie wykonały. — 3) Natychmiastowe uzbrojenie całéj zdatnéj do broni ludności przeciw nieprzyjaciołom konstytucyi. — 4) Porównanie stojącéj armii z ludową obroną krajową. — 5) Wybór oficerów aż do stopnia majora. — 6) Zwołanie konstytuanty itd. itd.« — Po przyjęciu tych punktów wybrano liczną deputacyą, która je izbie zakomunikować i przedstawić miała. Przybywszy dziś do Stuttgartu, deputacya ta żądała, aby do izby posiedzeń była przypuszczona, na co regulamin nie zezwala. Becher, deputowany w izbie, a prezes wczorajszego ludowego zgromadzenia, zrobił wniosek o cofnięcie tego punktu z regulaminu przez natychmiastowe nad nim głosowanie. — Przeciw tak pospiesznéj i ryczałtowéj procedurze po dwakroć protestowało ministerstwo. W izbie różne i tak liczne przeciw niemu odzywały się głosy, że go Becher sam cofnął. Izba zatém, nie mogąc przyjąć deputacyi, przeszła do porządku dziennego.

Korresp. litogr. frankf. donosi, że bardzo wielu rannych żołnierzy heskich przywieziono do Darmstadtu, że powstańcy następnego dnia tak samo pobili heskie wojska w Odenwaldzie, jak dniem pierwéj pod Heppenheim.

Darmstadt, d. 1. Czerwca. — Donoszą, że wojska badeńskie opuściły dzisiaj w nocy Weinheim i całą linią z téj strony Nekary. Przednie straże nieprzyjacielskie posunęły się naprzód. Część wojska meklenburgskiego wysłano dzisiaj nad Ren pod Lampertheim dla zasłonienia tamtejszych brzegów. W ciągu dnia wczorajszego sprowadzono tutaj jaszczyk badeński i oprócz tego wiele przedmiotów zabranych.

Karlsruhe 31. Maja. — Gazeta tamtejsza zamieściła odezwę do ludu badeńskiego następującą: »Wzywamy wszystkich obowiązanych wnosić do skarbu państwa podatki, jakoteż tych, którzy jeszcze takowe są winni, aby się z długu swojego jaknajspieszniéj uiścili. Bez pieniędzy niemożna wojny prowadzić, ani nawet dostatecznie się uzbroić. Kto dobrze życzy sprawie ludu, nie będzie się ociągał z zapłaceniem zaległych podatków i danin w pewnym czasie się należących, gdyż przez to wesprze sprawę wolności. Nieprzyjaznych zaś sprawie wolności, którzy niepełnią obowiązków swoich dla przysporzenia jéj trudności, surowość prawa nieomylnie spotka.«

Daléj komitet krajowy wydał rozporządzenia następujące: »Zważywszy że ruch obecny nie jest tylko wyłącznie badeńskim, ale powszechnym niemieckim, stanowi komitet krajowy: 1) aby spowodować tymczasowy rząd

Pfalzu nadreńskiego, iżby według postanowień badeńskiego prawa wyborów wysłano także reprezentantów Pfalzu nadreńskiego do ustawodawczego zgromadzenia w Baden; 2) wezwać wszystkie państwa niemieckie, do ruchu tego przystępujące, iżby także deputowanych do Karlsruhe przysłały. Nakoniec wydał tenże odezwę do narodu francuzkiego, w której powiedziano: „Już hordy pruskie, owe przednie straże Rossyi, zbryzgane krwią męczenników Saksonii posuwają się ku południowi Niemiec; jeszcze dni kilka, a brzegi Renu będą polem walki wolności przeciw despotyzmowi. W Pfalcu i Baden poprzysięgły ludy z wojskiem wspólnie zwyciężyć lub umrzeć. Bracia nasi w Wirtembergu i Hessach, Nassau, Frankonii i Tyryngii gotowi są rzucić się na służalców najemniczych tyranii, skoro się bój rozpocznie. Czy lud francuzki, ów wzór wojowników wolności, będzie obojętnym i bezczynnym widzem téj walki śmiertelnéj? Czy zezwoli, aby się wolność nad brzegami Renu krwią zalewała? Czy pozostanie głuchym na okrzyk radości demokcacyi niemieckiéj? Nie! Nie!.... Francuzi, bracia! Czekamy na was, przyjmiemy was okrzykiem: Niech żyje demokracya powszechna! Pod tąż samą chorągwią, pod chorągwią połączenia braterskiego ludów walczyć będziemy przeciw tyranom sprzysiężonym.... Narody wolne niepałają żądzą zdobywania. Demokraci francuzcy i niemieccy zwycięzko naprzód postępować będą i zwalą trony wszystkich despotów. Połączą się oni z Węgrami, zwycięzcami okrucieństwa austryackiego, a Polacy i Włosi wyswobodzeni zostaną z pod jarzma, które ich dotąd gniecie. Nad Ren! Nad Ren! Tak od dawna brzmiało hasło wojenne Francyi w myśli zdobywania. Nad Ren! Nad Ren dla wolności europejskiéj, dla zbratania narodów, dzisiaj jest hasłem wojennym demokracyi francuzkiéj. Wzywamy was zatem, bracia Francyi: Nad Ren! Nad Ren! Wolność Europy w niebezpieczeństwie, niepowinno się obejść bez Francyi na stanowisku honoru. Naprzód w imie wolności, równości i braterstwa!"

Kaiserslautern, dn. 30 Maja. — Gazeta kolońska wyjmuje z dziennika moselskiego wiadomość, że duch demokracyi nawet pomiędzy żołnierzami pruskimi zwolenników dla siebie zyskuje. Przedwczoraj bowiem przybył oddział z 39 pułku piechotu pruskiéj z twierdzy luksemburgskiéj i oddał się pod rozporządzenie rządu tymczasowego. Komissarze cywilni rozwijają czynność coraz energiczniejszą. Z początku omylono się w wyborze osób niektórych, lecz teraz na miejsce lękliwych i zbyt na myślających się ludzi wybrano zdecydowanych i zupełnie rewolucyjnego ducha, którzy jak się zdaje, trudnemu zadaniu swemu we wszelkich okolicznościach podołają. Jednym z tych komisarzy cywilnych jest deputowany sejmowy Erbe z Saksoni altenburgskiéj. Jemu powierzono obwód Germersheim, który to wymaga nader stanowczego postępowania, gdyż dwie twierdze nieprzyjacielskie Landau i Germersheim nad nim panują. Dla zasłonienia miasta Speyer zagrożonego z Germersheim, wzmocniono tamtejszy garnizon pfalcki batalionem piechoty badeńskiéj, oddziałem jazdy badeńskiéj i 2 działami. Podobnież dnia 29. po południu wyruszyły 4000 wojska badeńskiego z 3 bateryami artyleryi do Worms, w zamiarze odebrania po drugi raz Hessom miasta tego i posunięcia się potem do Darmstadt. Dla wspólnego zarządu sprawami wojskowemi, finansowemi i ogólnemi politycznemi Pfalcu i Baden ustanowiła oba kraje rząd centralny składający się z trzech osób, i rezydujący w Mannheim. Do triumwiratu tego wybiera jednego w Baden dwóch członków.

Francya.

Paryż, dn. 31. Maja. — Na posiedzeniu dzisiajszém zgromadzenia prawodawczego, dalsze odbywały się rugi. Chauffour protestuje przeciw wyborowi w Cotes du nord. Telegraficzne depesze, okólniki prekta i listy pasterskie biskupa Brieux tak dalece obałamuciły tamecznych wyborców, że widzi się przymuszonym przeciw nim protestować. Rattier, w swoim podoficerskim mundurze z żółtym kołnierzem i czerwonemi naramiennikami wchodzi na mównicę. Protestuję, rzekł on, w imieniu całéj armii. (Wzburzenie.) Lacrosse minister spraw wenętrznych, Bugeaud, Changarnier i wielu innych z arystokracyi wojskowéj, protestują przeciw oświadczeniu Rattiera, który po przywróceniu spokojności tak mówi: jeżeli mi odmawiacie prawa przemawiania w imieniu armii, to pozwólcie przynajmniéj opowiedzieć fakt, który doszedł do mojéj wiadomości. Naprzód minister wojny pozwolił szerzyć propagandę kontrrewolucyjną i ścigał w połączeniu z wyższymi oficerami każdą ideę, która do nas w rewolucyjnym duchu się przedzierała. (O! O! z prawéj. Pochwały ze strony góry). On to wojsky odwłóczył. (O! O!) On gwardyą ruchomą chciał oszukać lub oszukał pod względem jéj prawa do głosowania. (Taki chałas panuje na sali, że nie można zrozumieć przytoczonych przez Rattiera dowodów). Po długiéj burzy przyjmuje zgromadzenie 13 deputowanych departamentu Cotes du Nord. Wybory w departamentach Puy de Drome, Pyrennes, Renu, Saony, Rodanu, Sekwany niższéj, Sevres, Somme, Tarn, Sarthe, Vendée, Vienne i Arden przyjmuje zgromadzenie. Wybory w departamencie Aube dały powód do żwawego sporu. Savoic Roland do prawéj obrócony rzekł: zwalczacie wybory, ponieważ padły na czerwonych. Myśmy się zaczerwinili, ponieważ polityka od Lutego przeszłego roku wstydem nas okrywa. Zarumieniliśmy się ze wstydu. Głos z prawéj: jesteśmy trójkolorowi Savoic: a my czerwoni ze wstydu za waszą haniebną polityké. Z departamentu Sekwany i Oise przypuszczono 9 deputowanych, z wyjątkiem wyboru Changarniera, którego uznanie odłożono. Zgromadzenie nakoniec odroczyło się.

Dziś z rana o godzinie 8 odbyła się rada ministrów w Elysee. Główny przedmiot stanowiło przetworzenie ministerstwa. Zdawało się, że Dufaure przystanie na prośby Odilon Barrota. Ministerstwo miało być z następujących osób złożone: Barrot prezesem i ministrem sprawiedliwości, Dufaure, spraw wewnętrznych, Remusat spraw zagranicznych, Passy finansów, Falloux oświecenia, Rulhière wojny, Tracy marynarki, Matthieu de la Redorte handlu. O 4 godzinie powiadano, że Dufaure nie chce się podjąć ministerstwa, że Bugeaud wstąpi do gabinetu.

Pruski poseł hrabia Hatzfeld podał pismo prezesowi rzeczypospolitéj, jako pruski nadzwyczajny poseł przy rządzie francuskim.

Estafette powiada: wczora otrzymał gabinet zawiadomienie od ministerstwa angielskiego, że Anglia w sprawie księstw Naddunajskich zupełnie się zgadza z rządem francuskim.

Z powodu zapalczywości panującéj w zgromadzeniu prawodawczém, mówi dziennik sporów: jeden Bóg tylko wie, jaka przyszłość nas czeka niedaleka przy tak gwałtownych obradach. Za parę dni może się nawet przekonamy o tém. Constitutionnel: coraz gorzéj! Znów posiedzenie pełne zamieszania i gwałtowności, jeszcze namiętniejsze, niż onegdajsze! Gazette i Courrier upatrują już w tych zajściach rok 1793. Union izba prawodawcza rospoczyna swe posiedzenia burzą, jak się to skończy? Univers: trybun ludu Ledru Rollin czuje teraz siłę swoją, widać w jego wzięciu, jestach przyszłego dyktatora. Liberte czyni uwagę: wczorajsze posiedzenie należy do owych posiedzeń, z jakich powstają rewolucye. Le Peuple powiada: nie lewa, lecz prawa robi zawichrzenia. Chce sprowadzić przesilenie, dobrze, będzie je miała. Republique: naprózno starał się Odilon Barrot pokryć płaszczem swéj uczciwości szaleństwa Changarniera. Vrai Republique i Revolution przypominają, że dziś (31.) jest rocznica zwycięstwa starych montagnarów nad girondistami.

Druga dywizya armii alpejskiéj ściąga się do doliny Rodanu, aby w razie potrzeby do Włoch się przenieść.

Do afrykańskiéj legii wstąpiło 21 węgierskich zbiegów z Piemontu.

Proudhon wzywa do organizacyi prawnego oporu w przypadku, gdyby rząd nie uznał rzeczypospolitéj rzymskiéj i nieudzielił powszechnéj amnestyi więźniom politycznym.

Wczora skazał sąd przysięgłych zaocznie odpowiedzialnego geranta dziennika le Peuple, Duchesne, na karę odsiedzenia 5 lat w więzieniu i zapłacenie 12,000 franków, za umieszczenie w tym dzienniku artykułu „Napoleon i chłopi," dziś znów ten dziennik wraz z dziennikiem la Revolution został skonfiskowanym. W izbie wołają, mówi le Peuple, niech żyje rzeczpospolita demokratyczna, a my płacić musimy koszta. Kiedy onegdaj zawołano w izbie: niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje demokratyczno socyalna rzeczpospolita! Głos jeden odezwał się przeciwnie: precz ze socyalną rzeczapospolitą! Był to głos byłego członka góry, Piotra Napoleona Bonapartego, którego pogłoska ogłosiła za poległego z ręki Consideranta.

Austrya.

Wiedeń, dnia 29. Maja. Podróżny bocznemi drogami z Pesztu przybyły, opowiada o wzięciu Budy szturmem co następuje: Gdy armia cesarska Peszt opuściła, przybył Görgey w marszach przyśpieszonych, chcąc zająć w Budzie centralne stanowisko. Wojsko cesarskie nie miało dość czasu, aby kompletnie prace fortyfikacyjne przeprowadzić; sądzono również, że nastąpi regularne oblężenie, niespodziewając się wcale niszczącego szturmu. W pośpiechu jednak zamieniono klasztory w cytadelle, stare mury wzmocniono, wzniesiono szańce i palisady, nakoniec wyporządzono fossę 15 stóp głęboką a 21 szeroką. Jenerał Henzi kazał zarazem opatrzyć wiele domów w strzelnice i usypać wały w ulicach. Każdy nieprzerwany rząd domów zamieniony był w szaniec. Powstańcy stanęli na okolicznych wzgórzach, panujących nad Budą, wystawili bateryе, kopali rowy i miny, największą w tém wszystkiém rozwijając czynność. Oblężenie rozpoczęło się 4go Maja i było okropne — wojna podziemna przerażająca, gdyż nie zbywało powstańcom na biegłych minerach. Bombardowanie trwało prawie nieprzerwanie. Niezliczone bomby, rozpalone kule i granaty rzucano na miasto. 19. był najokropniejszym dniem dla Budy. Pierwéj bowiem można jeszcze było ogień gasić, tą razą zaś mocny wiatr coraz więcéj szerzył pożar, który kilkanaście domów bez ratunku zamienił w perzynę. Powstańcy przypuścili ostatni szturm 21go w wieczór. Dwie małe miny wybuchnęły o 8méj wieczorem i wśród strasznego huku podniosły w górę wał główny. Była to jak się zdaje chwila przez powstańców oczekiwana. Dwie kolumny rzuciły się natychmiast na punkt stojący otworem, podczas gdy trzy massy postępowały za niemi krokiem szturmowym. Pierwsze dwa oddziały wkroczyły wśród krzyżowego ognia bateryi garnizonowych i stanęły w ogrodzie. Już wówczas 300 poległych powstańców zaległo plac boju. Po zdobyciu głównych szańców i bateryi, krwawy bój przeniósł się w ulice i domy. Wojsko cesarskie biło się z bezprzykładném męstwem; walczono w dziedzińcach i wnętrzach domów; każdy dach zdobyty, kosztował życie kilku ludzi. Walka trwała przez całe

cztery godziny, poczém kto mógł chronił się. Nad ranem pokazał się w Budzie Görgey. Utrzymał on surową karność w swoich szeregach. Powstańcy obozowali na placach zasłanych trupami. Ustanowiono radę wojenną, która skazała cesarską załogę na niewolę, zostawiając jednak każdemu wolność przejścia do armii powstańców. — Rapport Görgeya do prezydenta w Debreczynie zawarty był w trzech słowach: »Hurra! Buda! Görgey.« Odpowiedź brzmiała: »Podziękowanie Rzeczypospolitéj! Panie Feldmarszałku.« Nieliczna załoga ma być pozostawiona do strzeżenia Budy; Görgey zaś ze swoim korpusem ma wyruszyć do Komorna. Fortyfikacye Budy mają być zniesione. O godzinie 12téj w południe 22go jeszcze się na kilku miejscach paliło. Powiadają, że podczas oblężenia około 1000 bomb rzucono na Budę.

Z nad granicy węgierskiéj 1. Czerwca. — Nie widzimy przed nami Węgrów, ustępują przed połączonymi Austryakami i Rossyanami, jakby unikali panujących u nich cholery i tyfusu. Lud okoliczny bardzo narzeka na Rossyan, że gdzie tylko zawitają tam cholera poczyna sprzątać ofiary liczne. Tak umiera lud w Galicyi, tak w Szląsku, a szczególniéj we Wrocławiu, kto tylko miał styczność z Rossyanami, tego oparzyli chorobą. Podróżni przybywający z nad Waagu opowiadają, że wzdłuż Waagu słychać strzelanie z armat, ale nikt nie wie gdzie i na czyją korzyść wypadają bitwy. Przypisują zawsze przewagę armii węgierskiéj. Pogłoska o zabraniu 6000 Rossyan pod Jordanowem potwierdza się, równie, że bitwy bywają staczane już w Galicyi, bo rannych przywożą do Tarnowa. Pogłoski, że Rossyanie weszli do Węgier północnych z Galicyi, są zawczesne, bo główne napieranie na Węgrów, ma od zachodu nastąpić i tym sposobem odkryć wąwozy z Galicyi do Węgier prowadzące. Inni utrzymują, że Rossyanie z Galicyi się nieruszą, lecz tylko opaszą Węgry, aby rewolucya nieprzekroczyła granic węgierskich. Spodziewają się łańcuch ten coraz bardziéj ścieśniać i zdławić Węgrów dążących do niepodległéj rzeczypospolitéj, Węgrzy zaś są pewni swéj sprawy i mówią, że ich sprawa stanie się sprawą i innych narodów na wschodzie, missyą mających wolności. Presse, dziennik wiedeński powiada: talent Koszuta jest niewyczerpany, niemasz środka, o którymby niewiedział, któregoby nieporuszył. Tak niedawno rozkazał wydrukować urzędowe tablice armii, w których dowodzi, że z łatwością na milion żołnierza doprowadzi wojska rzeczypospolitéj, kiedy już zastępy madziarskie wzrosły do 400,000 pod bronią stojących, rozdzielonych na 13 korpusów armii, zostających pod dowództwem 160 jenerałów, 270 pułkowników, które się dzielą na 67 pułków liniowych piechoty, 21 pułków honwedów, 6 batalionów legii cudzoziemskiéj, 11 pułków artyleryi, 1600 karabinierów, 6 pułków strzeleckich, 28 pułków huzarów, 14 pułków honwedów i podobnych strzelców 2 pułki.

Lloyd donosi: dobra darowane Bemowi Ferdinandsberg w Siedmiogrodzie otrzymały nazwę z rozkazu ministra spraw wewnętrznych Bemberg.

Wiedeń 1. Czerwca. — Nareszcie potwierdziła się wiadomość, że niby dla słabości zdrowia prosił Welden cesarza o uwolnienie go od naczelnego dowodztwa. Właściwa zaś przyczyna była, że niemógł się zgodzić z Rossyanami, którzy wciąż tylko wzgardę Austryakom okazują. — W stolicy coraz się śmielszymi okazują radykaliści. Gubernator miasta oświadczył, że gospodarze miejsc publicznych odpowiadać będą za mowy rewolucyjne w ich szynkach lub kawiarniach miane przez gości. — Głoszą że Austryacy pójdą nad Ren, a Rossyanie sami pozostaną w Węgrzech i przeciw węgierskim hufcom walczyć będą.

Dziś upowszechniła się pogłoska, że jenerała Benedeka pobili Węgrzy niedaleko Komorn; daléj, że w Peszcie wydano buletyn urzędowy, iż bana Jelaczica w bitwie jednéj schwytano i że unia Siedmiogrodu z Węgrami przyszła do skutku.

Na giełdzie bardzo słabo interessa obrabiają, papierów austryackich mnóstwo i bez wartości, nikt ich brać nie chce, srebra mało i znika z kursu. Natomiast węgierskie banknoty stoją na 90 w Wiedniu, a w Węgrzech al pari.

Wszyscy jenerałowie komenderujący z prowincyi przybyli dziś do Wiednia.

Sardyńscy pełnomocnicy mieli przybyć do Debreczyna.

Z Preszburga donoszą, że cesarsko austryackie wojska, które Waag przeszły, znów wróciły na brzeg z naszéj strony. Madziarowie znów stoją tuż nad Wagiem. Morawskiéj i szląskiéj granicy strzegą Austryacy i Rossyanie.

Osiek (Esseg), dnia 17. Maja. Tutejszy stan oblężenia Ban zniósł, a tak możemy swobodniéj oddychać. Jest tu nieco południowego wojska, nieco za Drawą i w barańskiéj żupie. Także mnóstwo dobrze myślących k. komisarzy mamy w gościnie, jako też i mnóstwo Serbów wyszłych z backiéj żupy; dla tych, którzy nie mają utrzymania, wyznaczył Ban 10000, tym zaś którzy w Szremsku mieszkają 20000 złr. m. k. Do Osieka na komendanta twierdzy przeznaczony krzepki starzec jen. Benko. Jen Zeisberg odjechał ztąd do Wiednia. Był tu także i jen. Todorowicz; gdzie się teraz obraca, powiedzieć nie umiemy. Dzisiaj przyjechali do bana J. Stratymirowicz i Mayerhofer, również dwaj Grecy z Argos: Leonidas Kapitanides i Mihail Hristopolus. Ban rozporządził, aby się uzupełnił pułk arcyks. Leopolda, ku czemu zebrano 3000 ludzi; za to bataliony ruchoméj gwardyi nie będą rozmnożone.

Osiek, dnia 21. Maja. Austryacka południowa armia zaczyna wychodzić z barańskiéj żupy, koncentrować się w Szremsku (Syrmen). Tylko w Petczuhu (Fünfkirchen) zostawiono załogę z 1500 ludzi składającą się, aby miasto zuchwale na uzdzie trzymać i twierdzę Osiek ile możności zasłonić. W razie niebezpieczeństwa będą mogli się przerznąć, i do Osieka rejterować, nie mogą bowiem być przez nikogo innego zaczepieni, jak tylko przez pospolite ruszenie. Część austryackiego wojska pod komendą Gramonta przewozi się na statkach parowych do Szarengradu. Kniczanin trzyma się jeszcze w backiéj żupie, a tak ułatwia przeprawę wojsk austryackich przez Dunaj, któren ma pod Szerdukiem lub Zemuniem nastąpić.

Skalica, dnia 25. Maja. Dnia 16. b. b. przybył długo oczekiwany, przez ministeryum wojny główným komendantem wyprawy słowackiéj mianowany p. baron Lewartowski. Przejrzał cały korpus, a po mowie w języku czeskim mianéj powołał do siebie wszystkich oficerów, gdzie rozdzielił cały korpus na kompanie, tak, że do każdéj kompanii przeznaczył po 120 szeregowych, 12 kaprali, 12 sierżantów i 4 oficerów. Takich kompanii liczymy już pięć, gdzie się także i celni strzelcy pomiędzy mieszkańcami lasów znajdują; nie jesteśmy jednak jeszcze w komplecie.

Zagrzeb, dnia 23. Maja. Na miejsce p. Suboticza odjeżdżającego, mianował patryarcha p. adwokata Mikołaja Krestycza, jednego z dawniejszych redaktorów dziennika »Slavenski Jug« agentem województwa serbskiego w Zagrzebiu.

Szremsk, dnia 17. Maja. Szremsko jest teraz zbiorowiskiem wojsk. Urzędy nie mogą nastarczyć chleba, mięsa i furażu. Jeżeli taki stan dłużéj potrwa, małe Szremsko zupełnie będzie wyczerpaném, tém bardziéj, kiedy takie mnóstwo zkąd inąd uchodzących braci wyżywić musi. Przyszłość równie nas niepokoi, albowiem zasiewy tegoroczne mało obiecujące, kukurydzy mało się sadziło, a w backiéj żupie i banacie prawie nic nie zasiano. Ban pomyka swoje wojska ku Zemuniu, aby je do banatu przeprawić. Zemuń już całkiém przepełniony, a codziennie nowe nadchodzą. Mówią, że się pośle korpus jeden jenerałowi Malkowskiemu do Orsowy, aby go zasilić: ma on potém ruszyć przez Serbsko w dalszy pochód. Jenerał Mamula posłał temi dniami do jenerała Kniczanina gońca z prośbą, aby stanowiska swego (jenerał Kniczanin stoi oszańcowany pod Moszorynem, w okręgu Czajkaszów) nie opuszczał za nic w świecie, również nakazano to samo i majorowi Bunczyc pod Willową stojącemu. Ban to samo zaleca i zdaje się wielką wagę do tego stanowiska przywięzywać. Jenerał Kniczanin odpowiedział, że pod żadnym warunkiem żywy ztamtąd nie ustąpi, a jenerałowi Mamula posłał wedle swego ojczystego zwyczaju cytrynę, na znak przyjacielskich uczuć. — Pułkownik Puffer organizuje swoje szóste bataliony Petrowaradyńców, jak może. Szczególnie brak artyleryi daje się dotkliwie czuć, gdyż Kniczanina i Bunczyca trzeba było nią zasilić W Tytlu (południowa kończyna okręgu Czajkaszów) zanadto mało mają dział, aby z téj strony można być pewnym. Teraz jeszcze Cisa w téj okolicy wylała, a tak groblę z Perlazu do Tytla prowadzącą, (jedyną drogę, którą mogli Madziary udać się do Tytlu) przebito i wszystkie 13 mostów zniesiono. Nasze forpoczty stoją na lewym brzegu Cisy ku Perlazowi, a tak kommunikacye Szremska z okręgiem Czajkaszow jeszcze jako tako utrzymane. Zdaje się, że Ban po obu brzegach Dunaju poruszać się będzie.

Zemuń, dn. 20. Maja. — »Bracia Serbowie! Naród nasz dźwignął się chrobrze za wolność swoją i za tron cesarski. Wy tam na dole w województwie serbskiém zwróciliście na siebie zdziwiony wzrok całéj Europy, a bracia nasi Chorwaci Sławońcy goniąc duszmanina (wroga) krwawą odzew przesyłali po Serbobraniu, Jarku i Aradzie rozlegającym się krzykom wojennym. Słońce nam zajaśniało, sława nasza poczęła rosnąć. Ale nie stałe i zmienne jest wojny szczęście, póki go nakoniec sprawiedliwość i świętość naszéj sprawy nie zwalczy. Na polu krwią junacką (bohaterską) skropioném zakwitnie wolności i szczęścia naszego kwiat. Bracia Serbowie! nie upadajcie na duchu, przeglądajcie się w dziełach pradziadów waszych, a nauczycie się, że wielkie rzeczy wielkich wymagają ofiar. Oto widzicie mię blisko was, a moje wojska za pomocą bożą, połączą się z waszemi. Wiecznie wierny cesarzowi a królowi swemu, dźwignąłem się z narodem moim, rozpłomieniony przyszłém jego zbawieniem i szczęściem. W imie takiéj sprawy, poświęciłbym, gdybym miał, sto żywotów. Święte moje usiłowania niechaj zgoda krzepi i im pomaga. Bracia Serbowie! Niebawem, dotąd duchem tylko połączeni, staniemy razem na polu bitew za króla i wolność. Owo połączenie niechaj będzie początkiem nieporuszonéj zgody i braterskiego związku między synami jednéj matki: Sławy naszéj! Polegajmy na sprawiedliwym Bogu i »junaczku sretju naszu!« (bohaterów szczęściu; przysłowie zwykłe bana). Niechaj Bóg przy życiu zachowa cesarza i króla naszego Franciszka i wszystek wierny naród nasz!

W Osieku, 6. Maja 1849. Jelaczic, ban.

Galicya.

Lwów, 28. Maja. W niektórych okolicach cyrkułu Tarnowskiego mieli się w najnowszym czasie skupić chłopi dla skarcenia podejrzanych im o złodziejstwo indywiduów, wpadli do ich pomieszkań i złupiwszy ruchomości, skatowali ich, a nawet pozabijali.

W taki sposób miało już siedm o złodziejstwo obwinionych indywiduów utracić życie.

Rząd otrzymawszy o tém wiadomość, użył natychmiast najsilniejszych środków dla położenia téj strasznéj chłopskiéj sprawiedliwości tamy i wymierzenia winowajcom zasłużonéj kary.

Kraków, 19. Maja. Wiadomo już, że ces. rosyjski rząd udowodnił między innemi swą sąsiedzką życzliwość bezinteresownością, z jaką zaopatrzył wojsko swoje stojące na tutejszém terytoryum w mąkę, tudzież w inne artykuły żywności z sąsiedzkich prowincyi rosyjskich. W téj chwili otrzymujemy prócz tego urzędowe doniesienie, że Jego Dostojność Książę Feldmarszałek Paszkiewicz wydał rozkaz do wszystkich urzędników celnych wzdłuż granicy austryackiéj, ażeby ani za owies, ani za inne gatunki zboża nie pobierali cła wywozowego. Ces. rosyjskie wojsko w Krakowie zajmuje się samo sporządzaniem chleba, a my oddajemy tylko piece i potrzebną ilość drew do jego dyspozycyi.

Włochy.

Rzym. — W Monitorze toskańskim czytamy wiadomości najnowsze z Rzymu pod dniem 20. Maja, jak następuje. Komissarz francuski Lesseps otrzymawszy od zgromadzenia narodowego odpowiedź na projekt uczyniony do zawarcia przymierza, pospieszył niezwłocznie do obozu jenerała Oudinot, 2 miglie od Rzymu. Po naradzeniu się z nim powrócił dzisiaj rano o godzinie 7 w towarzystwie jednego wyższego oficera. Natychmiast doniesiono wszystkim tutaj znajdującym się Francuzom, aby się po południu w pewném oznaczoném miejscu zebrali, dla powzięcia pewnéj nader ważnéj wiadomości. Domyślają się powszechnie, iż zapewne ich wezwą, aby w ciągu dnia tego miasto opuścili, gdyż rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich wkrótce spodziewać się należy. Mówią, że tryumwirat zażądał trzech dni czasu, dla przedłożenia warunków swoich. Lecz Lesseps miał odpowiedzieć, że Francya warunki dyktuje a nie przyjmuje. — W mieście ruch wielki panuje; Francuzi gotują się do szturmu; jenerał Oudinot oświadczył podobno, że miasto zajmie bądź co bądź by kosztować miało, choćby mu też przyszło chwycić się ostateczności. Lesseps kazał znów zatknąć chorągiew francuską na gmachu poselstwa. Neapolitańczykowie cofnęli się do Cisterny, i jak się zdaje wyjście Garibaldego z 12,000 żołnierzy z Rzymu do tego ich spowodowało. Słychać było wczoraj silny grzmot w kierunku Velletri i Cisterna, który od 10 godziny zrana przeciągnął się do 6 wieczorem. Rzymianie jak się zdaje pochodami przyspieszonemi doścignęli wojska neapolitańskie, które z wielkim tylko mozołem odwrót swój wykonać mogły. — Listy i sprawozdania z gazet niezawierają nic nowego z Rzymu aż do d. 22. Maja. Francuzi na Rzym jeszcze nieuderzyli; Lesseps bawił jeszcze w mieście pod pozorem słabości zdrowia. Bitwa pod Velletri była podobno nader krwawą, mimo tego jednakże w skutkach swoich dla stron obydwóch nader obojętną.

Nikczemne postępowanie rządu teraźniejszego francuzkiego we Włoszech doszło do takiego stopnia, iż trudno temu dać wiary, jak można naród, jaki się reprezentuje w sposób podobny hańbić. Wiadomą jest rzeczą, jak godnie obchodzili się Rzymianie z jeńcami francuzkimi. A Oudinot jakże sobie postąpił? — Czytajmy wyjątek następujący z pewnego dziennika rzymskiego, który się znajduje w Nationalu: »Wzywamy Oudinota, aby się we Francyi usprawiedliwił, jak się z jeńcami naszymi obchodził. Będziemy mogli niezadługo oznaczyć i wyszczególnić miejsca, gdzie ludzie niegodni sławnéj chorągwi francuzkiéj jeńców republikańskich rozstrzelali. To barbarzyństwo kroackie, jakiego się żołnierze francuzcy dopuścili, zdaje się być niepodobieństwem, a jednakże jest szczerą prawdą. Gdybyśmy ludu francuzkiego nieznali, gdyby Francya niemiała świetnych dziejów a jeszcze świetniejszej przyszłości, jakbyśmy teraz sądzić o niéj mogli według czynów jéj ministerstwa i kata Oudinota?«

Rzym. — Dziennik Constitutionell z 30. Maja zamieścił list prywatny z Tulonu, który ma wiadomości z Civitavecchii sięgające do 23. z. m. W ultimatum odrzuconem przez sejm konstytucyjny żądał pełnomocnik francuzki bezpośredniego obsadzenia miasta przez wojsko jenerała Oudinot, rozwiązania sejmu konstytucyjnego, rozzbrojenia i oddalenia wychodzców lombardzkich, toskańskich, piemontskich i neapolitańskich, którzy obecnie w stolicy chrześciańśtwa przebywają i t. p. Do Tulonu przybył sekretarz poselstwa z odpowiedzią rządu rzymskiego i natychmiast udał się do Paryża. Wojska francuzkie rozłożyły się tuż pod Rzymem a rozejm kończy się podobno z dniem 25. Maja. Ale zapewne go znowu przedłużą, a tymczasem czekać będą na instrukcye z Paryża. — Zdaje się, że Oudinot wysłał kuryera do jenerała austryackiego d'Aspre, z wezwaniem, aby się nieposuwał daléj ku Rzymowi. Jenerał ten na czele 12 do 15,000 żołnierza kilka tylko dni drogi oddalonym był od Rzymu. — Po bitwie zaciętéj dnia 20. Maja Neapolitańczykowie z Velletri ustąpili, a jenerał Roselli miasto to wojskiem obsadził. W pismach niektórych czy to dla upiększenia owéj porażki, czyli też mając teraz interwencyą francuzką w podejrzeniu, iż wszelkich podstępów dla dopięcia swych celów bezecnych dopuścić się gotowa, napomykają o tem, że cofnięcie się tak nagłe wojsk neapolitańskich było grą ukartowaną z Oudinotem, dla odprowadzenia od Rzymu pewnéj części wojska regularnego. — Rozeszła się tu pogłoska, że Austryacy już do Viterbo wkroczyli.

Dziennik Independence belge wychodzący w Brukseli powiada nawet, że ma wiadomość, iż w Paryżu na giełdzie obchodziła pogłoska o starciu się armii francuzkiéj z Austryakami.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 5. Maja. — Półurzędowy Journal de Constantinople z dnia wczorajszego zbywa w sposób lakoniczny główny przedmiot dzienny, około którego się dzisiaj wszystkie rozmowy polityczne toczą t. j. konferencyą z jenerałem rossyjskim Grabbe, dosłownie jak następuje: »W skutek układów w tych dniach zawartych porozumiała się porta z poselstwem rossyjskiém względem podstawy przymierza dla załatwienia nieporozumień, jakie z przyczyny księstw naddunajskich wynikły.«

O ile nam wiadomo, jenerał Grabbe w początku podał punkta następujące, których przyjęcie miało być warunkiem przywrócenia dobrego porozumienia z Rossyą: 1) Obsadzenie dalsze prowincyi Mołdawii i Wołoszczyzny przez wojska rossyjskie na 5 lub 6 lat; — 2) Dozwolenie przeprowadzenia wojska rossyjskiego przez Bulgaryą i Serbią (a zatem dla działania przeciw Węgrom także po prawym brzegu Dunaju; 3) Odnowienie przymierza z Hunkiar-Skelesso. Porta na żądania takowe w cale przystać nie chciała, w czém ją też Francya i Anglia, które tu jak się zdaje bardzo zgodnie postępują, tym więcéj utwierdzały, ale też niemniéj zostawała w kłopocie, gdyż widziała, iż ztąd powstaćby mogła kwestya wojny lub pokoju. — Jenerał Grabbe mając jak się zdaje — i to z powodów jasnych — od rządu swego polecenia, aby bez układu ztąd nieodjeżdżał, i aby takowy ile możności przyśpieszył, nacierał na portę o odpowiedź; i ztąd odbyła się czynność w zeszłym tygodniu w Balta-Liman, letniéj siedzibie wielkiego wezyra, która za przyzwoleniem reprezentantów Francyi i Anglii, a zatém niejako pod gwarancyą tych dwóch mocarstw, doprowadziła do przymierza zawierającego w treści głównéj, po odrzuceniu tak nazwanego odnowienia traktatu w Hunkar Skelessi i zezwolenia na przechód wojska rossyjskiego przez Bulgarią, co następuje: że na przeciąg dwóch lat dalszych pozostaną wspólne załogi wojskowe w księstwach naddunajskich, ale liczba wojska z żadnéj strony nie ma przechodzić 30,000 żołnierzy. Otoż to są owe warunki jak najpomyślniejsze, które w teraźniejszych okolicznościach i rozdwojeniach porta dla utrzymania pokoju na zewnątrz pozyskać mogła: gdyż rzeczą jest nader wątpliwą, ażeby Rossya żądania swoje tak dalece zmniejszyć miała, gdyby mocarstwu temu głównie teraz na tém niezależało, iżby się z téj strony zupełnie zabezpieczyć, i tym więcéj sił wojowniczych do przywrócenia porządku na zachodzie użyć mogło, a cesarz Mikołaj rolę oswobodziciela książąt udzielnych jaką przyjął na siebie tym skuteczniéj mógł przeprowadzić. W skutek ugody, jaka niedawno stanęła pomiędzy pełnomocnikami mocarstwa zwierzchniczego i mocarstwa opiekuńczego w księstwach naddunajskich, Fuad Effendim a jenerałem Duhamel, obsadzą wielką Wołoszczyznę wyłącznie wojska rossyjskie, a małą Wołoszczyznę wyłącznie tureckie. Od tego wyjmują się stacye nadbrzeżne Gałacz, Braiła, Kalleradsz, Giurgewo, Kallafat i inne, gdzie wyłącznie Turcy załogą staną. Taż sama ugoda stanowi daléj, że granicy Siedmiogrodzkiéj ku Kronstadtowi wyłącznie wojska rossyjskie, a ku Hermannstadtowi, czyli bezpośrednio ku wąwozowi rotenturmskiemu wyłącznie wojska tureckie strzedz będą. Rifat basza, dotychczasowy prezes w radzie stanu, z sadzony z urzędu, a miejsce jego powierzono Mustafie baszy, dawnemu ulubieńcowi sułtana Machmuda, a dotychczasowemu namiestnikowi Brussy, na którego posadę wysłano znanego Riza baszę. O zmianie téj w wyższéj sferze hierarchii panującéj wspomina się tylko dla tego, iż Rifat basza uchodził za zwolennika zapalonego Austryi, a Riza basza, którego oddalenie ztąd za niełaskę uważać należy, był zawsze nieprzyjacielem najzaciętszym wielkiego wezyra. — Wpływ więc ostatniego jak się zdaje ma jeszcze dotąd wielkie znaczenie; tym więcéj, że o przywróceniu znowu do urzędu przywołanego niedawno z wygnania fanatyka, Saida baszy, który jest szwagrem sułtana, teraz ani wspomną.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Rawiczu,
dnia 21. Lutego 1849.

Dom w mieście Rawiczu pod Nrem 374. położony, do miasta tegoż należący, oszacowany na 5276 Tal. 25 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 10. Września 1849. przed południem i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

OBWIESZCZENIE.

W celu podzielenia tutejszego miasta na okręgi obiorcze podług ustawy z dnia 30. Maja r. b. spisania list obiorczych, wyznaczeni będą przez nas osobni kommissarze, którzy wypośrodkować mają liczbę dusz w każdym domu należącym do zakresu miasta, i zarazem spisać wszystkich prawo głosowania mających pierwotnych obiorców. Mieszkańców tutejszych upraszamy, aby końcem wykonania polecenia naszego kommissarzom wszelkiéj potrzebnéj wiadomości udzielali. Poznań, dnia 4. Czerwca 1849.

Magistrat.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
27. Maja	+ 10,0°	+ 18,8°	28″ 0, 7‴	Półn. w.
28. "	+ 9,0°	+ 20,3°	28″ 1, 3‴	Połudn. w.
29. "	+ 11,2°	+ 21,5°	28″ 2, 0‴	Połudn. w.
30. "	+ 11,7°	+ 22,3°	27″ 11, 7‴	Połudn. z.
31. "	+ 12,0°	+ 21,0°	28″ 0, 0‴	Półn. z.
1. Czerw.	+ 10,5°	+ 22,0°	28″ 0, 0‴	Półn. z.
2. "	+ 13,0°	+ 23,5°	28″ 0, 5‴	Zachodnl.